Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 maja 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 21. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

Ingres Ks. Biskupa Dr. Lisowskiego.

Dnia 25 b. m. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie uroczysty ingres do prastarej katedry tarnowskiej nowy Pasterz diecezji Ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski.

Przybywa On do nas, jako syn kresowych ziem ojczystych — jako kapłan archidiecezji lwowskiej — jako profesor uniwersytetu, kanonik katedralny, biskup sufragan tak wszystkim drogiego miasta Lwowa, w którem różnorodną a pracowitą swą działalnością, twórczym optymizmem, przedobrem i przezacnem sercem zjednał sobie powszechną cześć i zyskał serca wszystkich.

To też miasto nasze wita swego nowego Biskupa nietylko z tą czcią, jaką zawsze otaczało swoich biskupów, ale i z prawdziwą powszechną radością; pragniemy, aby nowemu Księdzu Biskupowi było zawsze dobrze w naszych skromnych murach; pragniemy Go zapewnić, że w hołdzie sztandarów, które się przed nim we czwartek pochylą, w przemówieniach przedstawicieli społeczeństwa, w tłumnych szpalerach młodzieży i wiernych niesiemy Mu — jako Księciu Kościoła cześć najgłębszą — jako włodarzowi dusz naszych, oddane gotowe do posłuchu i do współpracy — serca.

* * *

Ks. Biskup Franciszek Lisowski ujrzał światło dzienne w Cieszanowie, w Małopolsce, dn. 1 października 1876 r.; po ukończeniu seminarjum duchownego we Lwowie, a studjów teologicznych i filozoficznych na Uniwersytecie Gregorjańskim w Rzymie i po uzyskaniu doktoratu teologji, pracował w szkolnictwie średniem w Brodach, poczem otrzymał katedrę dogmatyki, jako zwyczajny profesor na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; dnia 7 października uzyskał sakrę biskupią a zarazem urząd Biskupa Sufragana Lwowskiego, poczem pełni obowiązki rektora seminarjum duchownego i kanonika kapituły metropolitalnej we Lwowie. Konstytucją Piusa XI. z 27 stycznia b. r. powołano go na stanowisko biskupa tarnowskiego.

* * *

Na Ingres biskupa dr. Lissowskiego, przybędą arcybiskupi: J. Eminencje księża biskupi Fedorowicz, Sapiecha, Twardowski, oraz J. E. Burda, Rospond, Adamski, Kubina, Łosiński.

Kilka słów o diecezji tarnowskiej.

Ks. Biskup Lisowski to dziesiąty z rzędu biskup na stolicy biskupiej w Tarnowie.

Biskupstwo tarnowskie utworzył rząd austrjacki dla uregulowania stosunków kościelnych w zachodniej Galicji, zagarnąwszy pod swą władzę całą obszerną połać diecezji krakowskiej. Biskupstwo to sięgało aż po Wisłę, obejmując miasta Podgórze i Białą. Nowoutworzonej diecezji nadał rząd nazwę diecezji tynieckiej, obierając na siedzibę biskupa zniesione przezeń, a sławne w dziejach polskich opactwo benedyktyńskie w Tyńcu. Wśród zamętu wojen napoleońskich istnienie osobnego biskupstwa ulegało różnym zmianom. W r. 1822 rząd na nowo organizuje diecezję, tym razem jako diecezję bocheńską, gdyż na siedzibę biskupa obrano królewskie miasto Bochnię. Z powodu niewygodnych warunków dla biskupstwa m. Bochni — przeniesiono stolicę diecezji do Tarnowa; dnia 20 lipca 1827 r. biskup ks. Grzegorz Ziegler odbył uroczysty ingres w Tarnowie.

Po trzykrotnem regulowaniu granic, diecezja tarnowska obejmuje 9.000 km², w tem 28 dekanatów, 207 parafij, 44 miast i miasteczek, 1308 wsi, posiada 504 kapłanów, 935.599 katolików, nadto w obrębie diecezji znajduje się 42.367 greko-katolików, 3055 innowierców, 83.390 żydów. Objęcie rządów diecezji przez nowego biskupa t. zw. „ingres", składa się z dwóch czynności.

Pierwszą z nich jest t. zw. okazanie Kapitule Katedralnej bulli, t. j. pisma papieskiego, w którem biskup otrzymuje nominację. Kapituła bowiem, jako przedstawicielka i opiekunka diecezji, winna urzędownie przeczytać i uznać konstytucję papieską o zamianowaniu nowego biskupa.

Drugą czynnością, to uroczyste wprowadzenie nowego biskupa do kościoła katedralnego, gdzie po odczytaniu bulli papieskiej z ambony, metropolita oddaje symbolicznie biskupowi władzę, wprowadzając go na tron biskupi i wręczając mu laskę pasterską (pastorał); następnie kanonicy katedralni oraz zebrane na tą uroczystość duchowieństwo składa pierwszy hołd („hommagium") nowemu biskupowi, poczem biskup przystępuje do ołtarza i udziela zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

Wjazd do miasta biskupiego odbywał się w dawnych czasach w sposób nader uroczysty. U bram miasta przedstawiciele społeczeństwa witali nadjeżdżający orszak biskupi. Po powitaniu, wszyscy dosiadali rumaków i wysłanemi kwieciem, lub wysypanemi żółtym piaskiem ulicami, wiedli ku bramom katedry biskupa, jadącego na białej mulicy, przybranej w jedwabną tkaninę. Przed wejściem do katedry, biskup skrapia obecnych wodą święconą i przy śpiewie „Ecce Sacerdos Magnus" (Oto Kapłan Wielki...) wkracza do wnętrza świątyni.

W dzisiejszej szarzyźnie życia, niechaj bogactwo i malowniczość złocistych jedwabi i aksamitów dawnych ludzi, zastąpi u współczesnych szczerość wiary w boskie posłannictwo Biskupa.

—o—

List pasterski Ks. Dr. Franciszka Lisowskiego

Biskupa tarnowskiego.

Ukochani Moi!

W tej chwili uroczystej i bardzo mi drogiej gdy przychodzę dziś, w święto w Niebowstąpienia Pańskiego, do Was z woli Bożej, jako Wasz Pastesz i Ojciec, cisną mi się na usta słowa Wielkiego Apostoła i jak On, powołuje się na świadectwo Boga, że serce me tęskni ku Wam, że dziś pragnąłbym być w całej mej diecezji, dotrzeć do najdalszej parafji, do najbardziej oddalonej wioski, by Was wszystkich zobaczyć, do serca przycisnąć i pobłogosławić. Jezus Chrystus dał mi Was wszystkich jako owieczki moje, ja zaś jako Wasz Pastesz pragnę zaprowadzić Was na żyzne pastwisko, dać pokarm zdrowy i obfity, paść słowem, przykładem modlitwą i św. Sakramentami, bronić przed wrogiem, choćby i ofiarą własnego życia, „niešć nietylko Ewangieljęm ale i swą duszę", zbłąkanej i w cierpieniach grzechu lub błędów uwikłanej owieczki szukać, choćby się ręce i nogi krwawiły, szukać i wołać tak długo, aż ją znajdę, by z radością zanieść ją z powrotem do mej Owczarni. Pragnę być dobrym pasterzem, a zarazem pragnę, byście Wy byli dobremi i posłusznemi owieczkami, by mi żadna nie zginęła ale by wszystkie bez wyjątku były weselem mojem i koroną moją.

Takim Dobrym Pasterzem był śp. mój Poprzednik, świątobliwy Arcybiskup Leon Wałęga. Przez lat 32 rządził tą Owczarnią, szukając we wszystkiem jedynie chwały Bożej i zbawienia powierzonych Mu owieczek. Spracowany i bardzo utrudzony pragnął spocząć w celi klasztornej u stóp cudownej Matuchny Tuchowskiej. Serce Jego wciąż powtarzało za św. Pawłem, że chce być rozwiązanym i być z Chrystusem. I wysłuchał Go Pan i powołał wiernego Swego Sługę i Apostoła, by Mu dać zasłużoną nagrodę. Ufamy, że w tej chwili On z nieba na nas spogląda, za nami się wstawia i nam błogosławi.

Skoro Bóg w niezbadanych Swych planach oddał mnie niegodnemu Jego tron biskupi i laskę pasterską, ja, korząc się przed wolą Bożą dziś w dniu mej intronizacji spieszę do Was z mem pierwszem orędziem pasterskiem, niosąc Wam wszystkim pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Serdecznie Was pozdrawiam i błogosławię wszystkich: inteligencję i lud, ziemian, mieszczan i włoscian, urzędników i robotników, nauczycielstwo i dziatwę szkolną, sieroty i opuszczonych, chorych i więźniów, wszystkich bez wyjątku; nikogo nie chcę pominąć, bo zostałem Ojcem i Pasterzem wszystkich dzieci i owieczek całej Diecezji Tarnowskiej.

Najmilsi moi w Chrystusie! W bardzo ciężkich i bardzo trudnych czasach obejmuję rządy tej cząstki św. Kościoła. Jak ciężkie nastały dziś czasy dla całej ludności, posłuchajcie; o tem pisze Ojciec św. Pius XI. „Jeśli objąć okiem przedługi gorzki pochód utrapień, nieszczęsną po grzechu spuściznę, któremi śmiertelna wędrówka człowieka po upadku niby przydrożnemi stacjami jest usłana, czy pojawiła się po potopie ludzkość dotknięta tylu i tak wielkiemi plagami ciała i duszy, dotknięta tak głęboko i tak powszechnie, jakie obecnie ją dręczą? Straszliwe bowiem plagi i klęski nawiedzały raz kraj jeden, raz drugi. Obecnie jednak ścisnął kryzys finansowy i gospodarczy całą ludzkość w takiej mierze,

iż tem beznadziejniej w nim się wikła, im goręcej usiłuje wydobyć się z niego. Doszło do tego, że niema już narodu, ni państwa, społeczności ni rodziny, któreby bądź to same nie popadły w większe lub mniejsze trudności, bądź też upadłością z innej strony porwane nie toczyły się w otchłań“.

Te słowa w ustach Papieża i to Papieża tej miary co Pius XI., to straszny i bolesny obraz świata dzisiejszego. Takiego kryzysu i kataklizmu od potopu ludzkość nie przeżywała. Zda się, że piekło się rozpętało, burza szaleje od bieguna do bieguna, nędza wciąż wzrasta, a z nią rzesze miljonowe nędzarzy, głodnych, obdartych i bezrobotnych. Wśród kultury, wśród ogromnego postępu techniki, ludzkość czuje się nieszczęśliwą, duchowo i moralnie chorą. Niema dziś prawdziwie zadowolonych, niema prawdziwie szczęśliwych, wszyscy narzekają, wszystkim źle.

Co się stało, gdzie leży przyczyna i wina tego stanu i jaki ratunek?—

Ludzkość nieszczęśliwa, bo opuściła Boga, bo Go usuwa z życia publicznego i prywatnego z serca, z domu, szkoły, a nawet z kościoła. Z jednostek składa się rodzina, z rodzin narody i państwa. Skoro jednostkom zabraknie Boga, niema Go w rodzinie, niema Go w narodzie niema Go w państwie. — Państwo bez Boga, to ten posąg, który król babiloński widział we śnie: głowę miał ze złota, piersi i ramiona ze srebra, biodra i tułów z miedzi, golenie z żelaza, a nogi częścią z żelaza, a częścią z gliny. Wtem spadł z góry kamień, uderzył weń i skruszył go. Nic nie pomogła głowa złota, ramiona srebrne, biodra miedziane, golenie żelazne, runął cały, bo nogi były gliniane, bo nie miał silnej i trwałej podstawy. — Nic nie pomogą rządy silne, las bagnetów, związki i ligi, złoto i skarby nagromadzone; to są kruche i gliniane podstawy. — Podstawą, która się oprze wszelkim burzom i atakom, jest Bóg i stąd płynące niezmienne zasady wiary i niewzruszone zasady moralności.

Ojciec św. i ludzie patrzący głębiej, z trwogą spoglądają w przyszłość, gdy widzą dziś przerażający brak zasad wiary i obyczajów. Z trwogą też spoglądają pasterze diecezyj i parafij w naszej Ojczyźnie, gdyż i u nas już dają się zauważyć złowieszcze znaki. Apostołowie ciemności grasują po kraju, pragną rozbić jedność narodu, zatruć ducha niewiarą i niemoralnością, a ponieważ komórką [organizmu Ojczyzny jest rodzina, z całą wściekłością uderzają na to przez Boga utworzone sanktuarjum, w którem budzi się nowe życie ludzkie, na świętość i nierozerwalność węzła małżeńskiego i na wychowanie dzieci. „Człowieka trzeba wyzwolić z przesądów burżuazyjnej moralności... w kobiecie trzeba zniszczyć uczucie i instynkt miłości macierzystej“. (Uchwała na Kongresie partji komunistycznej w Moskwie 16. XI. 1924). — „Rzucamy w masy ateizm: szkoła, oświata, wychowanie, to bojowe odcinki akcji wolnomyślicielstwa“. (Wolnomyśliciel Polski 15. II. 1930). Dlatego to dziś taki atak szalony na rodzinę, bo rodzina w wyższym stopniu niż młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały, a „cios jej dłuta wiecznotrwały“. Jeżeli rodzina zdrowa, zacna, cnotliwa, to takiemi będą i jednostki, przeciwnie rodzina zła, zepsuta, zgangrenowana, przenosi na całe pokolenie ruinę materjalną i moralną. Jak kwiat i owoc wszystko zawdzięcza drzewu, tak człowiek wszystko zawdzięcza rodzinie.

Zrozumiał nasze, niezmiernie dziś trudne położenie Najwyższy Strażnik Kościoła, Ojciec św. czuwający nieustannie na wzgórzu watykańskiem. Stamtąd spogląda na cały świat, a widząc szczupłe siły kleru swojego, powołał do pomocy apostołów świeckich, ten „wielki lud“ w każdej parafji i stworzył Akcję Katolicką. Nowoczesne duszpasterstwo bez pomocy Akcji Katolickiej, tego apostolstwa świeckich, nie potrafi spełnić swego zadania. Mam w Bogu nadzieję, że i w mojej Diecezji wnet rozwinie się i spełni swe zadanie Akcja Katolicka, to „Królewskie Kapłaństwo“ mego ludu i inteligencji. I powstanie wspaniała organizacja ludu ze swymi duszpasterzami, pod kierownictwem Biskupa, poddanego Najwyższemu Wodzowi. Co za wspaniała organizacja. Trzy węzły z sobą złączone: Papież nad całym Kościołem, biskup nad cześcią Kościoła, zwaną diecezją, proboszcz nad częścią diecezji, parafją.

Wzorem tych parafji i rodzin mają być pierwotne gminy chrześcijańskie. — A jakie to piękne i święte było ich życie, czytamy w dziejach Apostolskich: „Mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna: ani żaden z nich to, co miał, swem nazywał: ale było im wszystko wspólne... Którzykolwiek mieli rolę, albo domy, sprzedawszy, przynosili zapłatę za ono, co sprzedawali i kładli przed nogi apostolskie i rozdawano każdemu, ale komu było potrzeba... żadnego między nimi nie było niedostatecznego... i trwali w nauce apostolskiej i w uczestnictwie łamaniu chleba i w modlitwach“. (4, 32 — 35: 2, 41).

Oto, Najmilsi, przepiękny obraz życia pierwszych chrześcijan. Nie było mego i twego, wszystko było wspólne. Był to komunizm, ale święty komunizm, oparty na miłości i na św. wierze, która głosi, że wszyscy wierni są braćmi, stanowią jedną Bożą rodzinę — a nie komunizm bolszewicki, oparty na bezbożnictwie i nienawiści, krzywdzie i niesprawiedliwości, przemocy i gwałcie. Środkami tej św. chrześcijańskiej wspólnoty było to, że „trwali w nauce apostolskiej, w uczestnictwie łamaniu chleba i modlitwach“, a więc wspólna Komunja, św. wspólna modlitwa, sprawiły, że mnóstwa wierzących było jedno serce i jedna dusza. Poganie, nie mogąc nadziwić się tej miłości wspólnej, wskazywali na nich palcami, mówiąc: „Patrzcie, patrzcie, jak oni się miłują“.

Najmilsi moi, trzeba nam powrócić do ducha pierwszych rodzin chrześcijańskich, trzeba znów dążyć do tego, by mnóstwa wiernych w każdej parafji było jedno serce i jedna dusza. A to się ma dokonać przez Akcję Katolicką, której zadaniem jest „rozpowszechnienie i realizacja zasad katolickich“, by Chrystus Pan królował w rodzinie i szkole, w życiu prywatnem i publicznem... Jak Misjonarze w krajach pogańskich zwalczają poganizm, tak członkowie Akcji Katolickiej mają zwalczać neopoganizm i pracować nad odrodzeniem chrześcijaństwa (Pius XI)

Dwie potęgi stoją dziś przeciwko sobie: Chrystus i antychrystus. Fortecą pierwszej jest Rzym z Armją Katolicką, a drugiej Moskwa z armją komunistyczną. I dlatego, kto nie stanie pod sztandarem Chrystusowego Rzymu, służyć będzie antychrystusowej Moskwie. „Kto nie jest za Mną, przeciwko Mnie jest“, rzekł Jezus. Ponieważ choroba obecna ludzkości ma swe źródło w tem. że wygnano Boga z życia jednostek rodzin, społeczeństw, niema innego lekarstwa jak powrót do Boga i Jego św. praw.

A więc, kto wierzy i kocha Boga, do czynu, do Akcji Katolickiej. To nie jest jakaś partja polityczna. Ona łączy wszystkich katolików dobrej woli, bo wszyscy wierni, mężczyźni i niewiasty, młodzież męska i żeńska, wszyscy wraz z kapłanami są powołani do apostolstwa świeckich, do szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Bo dziś nie wystarczy być katolikiem dla siebie tylko, w życiu prywatnem, ale trzeba żyć i działać w Kościele i z Kościołem. Tam czeka żniwo wielkie: jedni wiarę utracili, inni łaskę uświęcającą, inni popadli w zamęt sekciarstwa, inni jeszcze w nędzy, bliscy rozpaczy. Idź tam, dokąd kapłan dojść nie może, idź odszukaj te dusze nieszczęśliwe, dźwignij z upadku nędzy i błota, dodaj otuchy, podaj im Boga. Idź, bo do tej akcji wzywa Cię Ojciec św.. To nie rada tylko, ale to Twój św. obowiązek. Idź, a nie mów, to do mnie nie należy. O nie mów tak, bo jesteś członkiem Ciała mistycznego, jak i twój brat, ten nieszczęśliwy i chory, a w organizmie wszystkie członki zdrowe wysilają się, by ratować członki chore. O nie mów tak, byś na sądzie Bożym nie usłyszał, jak Kain, słów: „A gdzie brat Twój?“

Jest nas w Polsce przeszło 20 miljonów Katolików. Co to za potężna byłaby armja, gdybyśmy byli zorganizowani w jeden szyk bojowy, (acies bene ordinata), gdyby była karność, solidarność, wspólna praca i wspólna ofiara, jedność myśli i jedność działania. Armja ta byłaby niezwyciężona.

Cudem wskrzeszona, cudem obroniona przez Polski Królowę, czas już najwyższy by stała się potężnem, niezwyciężonem państwem. A stać się to może,, gdy będzie jedność i zgoda, wzajemne zaufanie i wzajemne zrozumienie. O jedność w wierze i miłości, tak serdecznie prosił Ojca Nasz Zbawca i Pan przy Ostatniej Wieczerzy. „Ojcze, Ja za nimi proszę... aby wszyscy byli jedno“. Dałby to Dobry Jezus, byśmy taką jednością się złączyli w Ojczyźnie naszej, dziś tak utrapionej. Razem Katolicy, razem Polacy, ramię przy ramieniu. Razem nie tylko w czasie wojny, ale razem w pokoju. Niech Polak Polakowi bratem będzie, życzliwym i serdecznym, niech go jak Ezaw Jakóba nie zdradza za miskę soczewiczy, za dobro i korzyść osobistą, lub partyjną, a wówczas z zamętu wyjdzie świat ducha, a Polska stanie się wspaniałem Królestwem Chrystusa-Króla i Królowej Bogarodzicy-Dziewicy.

Idź i czyń. Do czynu jesteś powołany. A od czego masz zacząć? Masz zacząć pracę przedewszystkiem od siebie samego. Masz być apostołem, masz nieść innym Chrystusa, sam musisz mieć w sobie Chrystusa. Przez życie święte ma się w Tobie ukształtować Chrystus i dojść do miary męża doskonałego. Misję zewnętrzną musi poprzedzić misja wewnętrzna, tj. uświęcenie swej duszy. Przez uświęcenie jednostek dążyć trzeba do uświęcenia rodzin, przez uświęcenie rodzin, do uświęcenia i odrodzenia Ojczyzny. Wygnano Chrystusa z serc i rodzin, wprowadźmy Go napowrót w triumfie na tron.

Zacznijmy więc Akcję Katolicką od uroczystego wprowadzenia Chrystusa do naszych serc i do domów naszych.

Zacznijmy od uroczystej Intronizacji obrazu Serca Jezusowego w domach naszych, „Błogosławić będę domom, gdzie obraz Serca Mego będzie wystawiony i czczony. Chcę, aby me Serce królowało“ rzekł Pan Jezus do św. Małgorzaty Marji Alacoque.

Pragnieniem mojem najgorętszem jest, by cała Diecezja, każda parafja i każdy dom był poświęcony Najśw. Sercu Jezusowemu. Od tego aktu zaczynam rządy w mej diecezji i polecam, aby tam, dzie dotąd nie odbyła się intronizacja obrazu Serca Jezusowego, by jej dokonano uroczyście tego roku 25 czerwca, w niedzielę wśród Oktawy uroczystości Najśw. Serca Jezusa. Spodziewam się i pewny jestem, że moje Czcigodne Duchowieństwo i lud pójdą za mem wezwaniem. Będę spokojny o mą Owczarnię, gdy w każdej rodzinie królować będzie Serce Boże. Spokojnym będę, bo ufam, że Chrystus — Król spełni Swe obietnice; da wszelkie łaski potrzebne do spełnienia obowiązków stanu, wprowadzi pokój do rodzin, pocieszy w troskach, będzie najpewniejszą ucieczką w życiu i przy śmierci, grzesznicy znajdą przebaczenie, oziębli staną się gorliwymi, kapłanami otrzymają łaskę nawrócenia nawet najbardziej zatwardziałych, ja zaś mam nadzieję, że znajdę zmiłowanie Boże i pomoc potrzebną, bym był dobrym Pasterzem.

Kończąc, „zginam kolana moje przed Ojcem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, aby udzielić nam raczył wedle bogactwa chwały Swej, iżby każdy z was utwierdzony był mocą przez Ducha Jego w wewnętrznym swym człowieku, aby Chrystus mieszkał przez wiarę w sercach waszych i żebyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani, mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, jak jest szeroka i długa i wysoka i głęboka: i mogli poznać, jak niekończenie przewyższa wszelką wiedzę miłość Chrystusowa“ (Ef. 3,14 — 19).

Niech żyje i nas błogosławi Chrystus-Król i Najświętsza Jego Matka, Polski, Królowa!

W Tarnowie, w uroczystości N. P. Marji Królowej Polski, 3 maja 1933.

† Franciszek Bp.

Program uroczystości.

O godzinie 9·45 przywitanie J. E. Ks. Biskupa przez przedstawicieli miasta i powiatu przy bramie triumfalnej, poczem nastąpi uroczyste wprowadzenie Dostojnego Solenizanta do Katedry przez duchowieństwo i delegacje.

O godzinie 10 odczytanie bull papieskich, uroczysta intronizacja i homagjum.

O godzinie 10·30 suma, odprawiona przez J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza wraz z kazaniem. Równocześnie odprawi się msza św. na Placu Katedralnym przy ołtarzu polowym a druga o godzinie 12-ej.

Komitet Obywatelski Ingresu ks. biskupa dr. Lisowskiego postanowił, że wszystkie organizacje społeczne na terenie Tarnowa, mają wziąć udział w uroczystości w pełnym swym składzie. Wobec tego członkowie wszystkich organizacyj, mają się stawić o godz. 9-tej w swoich siedzibach, skąd w szeregach wyruszą na Plac Kazimierza W. Pożądanem jest, aby organizacje wystąpiły umundurowane i ze sztandarami.

* * *

J. E. Ks. Biskup Lissowski złożył na ręce Zarządu miasta 500 zł. na ubogich, z racji swego Ingresu.

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Koła Środowiskowego kupców i przemysłowców. Zebraniu przewodniczył p. asesor Szadziński. Przemawiali pp. prof. Wojciechowski, dyr. Gladyszowski, poseł Starzyk. Po ożywionej dyskusji, wpisali się najpoważniejsi kupcy do Koła Środowiskowego. W końcu wybrano Zarząd, w skład którego wchodzą: Szadziński, Michnik, Ziomek, Tarkowski, Bandura.

W sobotę odbył się w Gumniskach wiec BBWR. pod przewodnictwem p. Lisa. Zebrało się około 300 obywateli. Po przemówieniach posłów Jarosza i Starzyka i p. Kargola wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono rezolucje prorządowe.

Znamiennym jest fakt, że p. Lis, który zebraniu przewodniczył, był dotychczas cekawistą, lecz oburzony, że posłowie socjalistyczni nie brali udziału w wyborze Pana Prezydenta i uważając takie postępowanie za zbrodnicze wobec Państwa, opuścił szeregi socjalistów, potępiając ich antypaństwową politykę.

Wielki wiec w Zakliczynie.

W niedzielę odbył się wiec w Zakliczynie powiat Brzesko, pod przewodnictwem p. Grela. Zebrało się ponad 800 włościan. Przemawiali posłowie Jarosz i Starzyk.

Sąsiedzi „jubilata“ posła Witosa, uchwalili rezolucje prorządowe, oraz wyrazili pogardę dla tych, którzy prowadzą politykę antypaństwową, obniżają prestige państwa i utrudniają pracę twórczą tych obywateli, dla których dobro państwa jest naczelnem prawem.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

W dniach 1 VI. do 10 VI., w tygodniu P. C. K., odbędą się imprezy, które mają na celu z jednej strony zyskać jak największą ilość członków, z drugiej przysporzyć dochodów Stowarzyszeniu.

Aby osiągnąć oba cele odbyło się dnia 19 V posiedzenie obywatelskie w sali kasyna miejskiego. W posiedzeniu wzięło udział około stu przedstawicieli władz, urzędów i instytucyj.

Przewodniczył Dr. S. Goździewski, prezes oddziału tarnowskiego P. C. K. Uchwalono: 1) wpisywać się gremjalnie na członków czynnych; 2) wygłosić we wszystkich szkołach pogadanki; 3) wygłosić pogadanki w wojsku; 4) urządzić dn. 4 VI kiermasz w ogrodzie strzeleckim; 5) urządzić dnia 4. IV. zbiórkę uliczną; 6) wyświetlić film w sali kina „Marzenie“ na dochód P. C. K.

Do sekcji dochodowej kiermaszu wybrano komitet, w skład którego wchodzą: W. P. gen. Szymiczek, Dr. Żmigród, Dr. Rosieński, inż. Letscher, płk. Hoborski, p. Hoborska, p. Broniowska, p. Kurnatowska, p. Hanauskowa, p. Orzechowska, p. Czeppowa, p. Zawadzka, p. Krzywobłocka, p. Wysoglądowa, p. Starostka, p. Grzyb. Zbiórką uliczną na P. C. K. zajmie się Związek Obyw. Kobiet pod przewodnictwem p. Sobolewskiej. Do sekcji propagandowej wyznaczono prof. Wojciechowskiego. Sprawą wyświetlenia filmu zajmie się Rodzina Wojskowa (p. Broniowska) i p. Hanauskowa.

Polski C. K. odgrywa ważną rolę nietylko w dziejach wojennej zawieruchy, ale jest ważkim czynnikiem w pokojowej rozbudowie Państwa.

Polski C. K. zajmuje się podniesieniem szpitalnictwa a w szczególności wytęża swoje starania w tym kierunku, aby w razie wojny złagodzić lub też zupełnie zniwelować straszne skutki wojny gazowej.

Każdy Polak powinien zapisać się na członka P. C. K. Deklarację należy kierować na ręce p. pułk. Dr. Goździewskiego Pasaż Tertila.

Jak nas informują, protektorat nad Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowie raczył przyjąć p. minister Kwiatkowski.

Poświęcenie szkoły.

W Brzozowej na Polichtach odbyło się onegdaj poświęcenie jednoklasowej szkoły, w obecności p. starosty dr. Döllingiera, oraz inspektora szkolnego p. Muchy.

Przysiółek ten pozbawiony był szkoły, tak, że dzieci chcąc uczęszczyć w nauce, musiały codziennie kilka kilometrów wędrować do najbliższej szkoły. Dzięki energji i inicjatywie samych włościan z przysiółka oraz serdecznemu poparciu władz, powstała nowa szkoła, która da możność kształcenia się młodzieży wiejskiej w Brzozowej.

Poświęcenia szkoły dokonał ks. proboszcz, kanonik Chmura, poczem wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Dalej przemawiał p. insp. Mucha, wykazując, jak niesłychanie ważnem jest pobieranie nauki dla dziatwy wiejskiej, gdyż ze szkoły wychodzą obywatele świadli, przygotowani do twórczej pracy państwowej. Dalej przemawiał p. Drogoś, przewodniczący budowy szkoły.

W końcu miejscowa nauczycielka p. Rygielówna w przemówieniu swem podkreśliła zgodny wysiłek ludności przysiółka, w celu zbudowania szkoły. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po dokonaniu wspólnej fotografji oraz spożyciu skromnego posiłku, ludność serdecznie dziękowała p. staroście dr. Döllingerowi za przybycie. Musimy zaznaczyć, że starosta tarnowski dr. Döllinger zyskał sobie sympatję ludności w całym powiecie, przez swoją przychylność i widoczną troskę o dobro obywateli powierzonych Jego pieczy.

Z Towarzystwa Kasynowego.

Bardzo dobrą myśl powziął Wydział Tow. Kasynowego, urządzając stałe towarzyskie zebrania co wtorek, może uda się nareszcie ożywić życie towarzyskie naszego miasta, które trzeba to stwierdzić, jest bardzo ospałe.

Na zebraniach tych znajdzie niezawodnie każdy, czego szuka, łaknącemu tańca, będzie przygrywała salonowa muzyka, „muzykalni“ będą mogli zająć się bridgem, szachami, bilardem a dla smakoszów znajdzie się tani a obfity bufet. Wstęp na zebrania wolny, stroje spacerowe.

Święto Pracy w Mościcach.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach urządza dnia 28 maja 1933 r. „Święto Pracy“ z następującym programem:

1) o godz. 10 r. Msza św. w Kaplicy Fabrycznej, 2) o godz. 11. r. Akademja ku czci p. Prof. Inż. Ignacego Mościckiego, Prezydenta R. P., Pioniera polskiego przemysłu chemicznego., 3) o godz. 12. Obchód Święta Pracy: Odznaczenie zasłużonych robotników.

Zaszczytne odznaczenie.

Dekretem Pana Prezydenta R. P. z dnia 28 kwietnia rb. p. Tadeusz Jurand Zajtz Kom. III rewiru został odznaczony Krzyżem Niepodległości, za wybitną pracę organizacyjną i niepodległościową w roku 1914.

Ze spraw finansowo-rolnych.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym, Oddział w Krakowie donoszą, że Państwowy Bank Rolny rozszerzył swą akcję udzielania pożyczek w $4^1/_2$ % Listach Zastawnych przez wprowadzenie zasady, która będzie miała doniosłe znaczenie dla sfer rolniczych w tych wszystkich wypadkach, gdzie parcelacja została już dawniej dokonana, a reszta ceny sprzedażnej nie może być obecnie ściągnięta wskutek braku gotówki u nabywców gruntów.

Obecnie bowiem Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek także na spłatę reszty ceny sprzedażnej za grunty już poprzednio nabyte z parcelacji, bez względu na to, czy ta reszta ceny sprzedażnej została zahipotekowana czy też nie, o ile sprzedawca ma zaległości podatkowe lub w Bankach Państwowych, gdyż listami zastawnemi po kursie al pari można spłacać podatki państwowe zaległe do 1 października 1931 r. w całości, zaległe po tym terminie do 31 grudnia 1932 r. w połowie listami zastawnemi a w połowie gotówką, wreszcie zaległości w Bankach Państwowych po 75% wartości nominalnej.

Koncentracja Zw. Strzeleckiego.

Koncentracja Oddziałów Zw. Strzeleckiego z całego rejonu tuchowskiego odbyła się w niedzielę, w obecności p. starosty dr. Döllingera, prezesa powiatowego Strzelca p. insp. Muchy, komendanta P. W. por. Wardzyńskiego, oraz władz miejscowych z burmistrzem A. Dobrzańskim, rejentem Dietlem i nacz. Berezowskim na czele.

O sprawności Oddziałów i doskonałym wyćwiczeniu świadczyła defilada, która wypadła znakomicie a którą odebrał p. starosta dr. Döllinger w otoczeniu władz oraz gości.

W defiladzie brał udział również Oddział Zw. Rezerwistów z Tuchowa, wykazując wzorowe ujęcie organizacyjne.

Z teatru.

Tow. muzyczno-dramatyczne „Muza“ w Tarnowie, odegrało dnia 20 maja w sali Sokoła sztukę Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski“, która przez długi czas nie schodziła z repertuaru sceny warszawskiej. Satyra sceniczna Słonimskiego, której pewne „żywe“ typy Warszawy, nadają specyficznego posmaku, nie ma dla prowincji tak wielkiego zainteresowania, jednak trzeba podnieść walory sceniczne tej warszawskiej par excelence sztuki, t. j. żywość akcji, subtelną satyrę, oraz poszczególne role, które aktorom dają szerokie pole do popisu.

Pan Wischnowitz jest doskonałym reżyserem, o tem Tarnów wie. Sztuka więc była świetnie prowadzona a poszczególne role tak obsadzone, że mieliśmy przed oczyma kreacje sceniczne na tak wysokim poziomie, że zapominało się zgoła o amatorskich tylko aspiracjach tej sympatycznej scenki.

Podnieść należy niezwykle subtelną grę pań dr. Blochowej, jako Poli Hatmanowej, dr. Reinowej jako Zuży, świetną groteskową postać cioci Sali stworzyła niezrównana p. Grzybówna. Epizodyczną rolę Szwarcmanowej dobrze odegrała p. dr. Oberlederowa. Również role męskie były doskonale obsadzone.

Konrad Hetmański, upajający się własnym słowem, fantasta, który gotów życie przedeklamować, co mu jednak nie przeszkadza kochać niezmiernie pieniądz, znalazł w p. Wischnowitzu kreatora. Trudną rolę subjekta Perlmana odegrał niezwykle subtelnie p. inż. Bester, doskonały w swym andrusowskim humorze był p. Milek Perlberg. Dyplomatę Marjusza, człowieka nawskroś perwersyjnego, stworzył p. Popper Martelina francuza p. Grünfeld.

Szkoda, że tak nieliczna publiczność wypełniła salę, albowiem przedstawienie należało do udanych.

Odczyt.

Z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, w porozumieniu z międzyszkolną Radą Porozumiewawczą Dyrektorów Szkół średnich w Tarnowie wygłosił prof. Jakób Wachtel na terenie szkół powszechnych i średnich odczyt p. t.: Wrażenia z podróży wakacyjnej na okręcie „Polonia“ do Danji; Anglji i Holandji, ilustrowany licznemi i pięknemi przeźroczami, przedstawiającemi krajobrazy okolice nadmorskich, począwszy od szarego Bałtyku i naszej Gdyni, a skończywszy na ziemiach królowej mórz Anglji i jej sąsiadki Holandji. Odczyt ten, propagujący morskie podróże, odbywane na polskich okrętach pod polską, biało-czerwoną banderą w dalekie kraje ma to znaczenie, że daje młodzieży możliwość poznać sposób podróżowania polskiemi okrętami turystycznemi i otwiera przed nimi nieznane im bliżej horyzonty geograficzne, zwłaszcza obecnie, gdy w czasie nadchodzących wakacyj młodzież nasza może odbyć wycieczkę morską do Danji.

Z Janowic.

Z inicjatywy miejscowego oddziału Strzelca od był się w ubiegłym tygodniu uroczysty wieczorek celem uczczenia zasług powtórnie obranego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Po majowem nabożeństwie zawiązał się wielki pochód, złożony z dziatwy szkolnej, Strzelca, Straży pożarnej i miejscowej ludności. Pochód ruszył do szkoły, gdzie dziatwa szkolna złożyła hołd Panu Prezydentowi. W dalszym ciągu przemawiali p. poseł Jarosz Karol, p. naucz. Mamuszka i p. kier. Działo, który imieniem zebranej licznie publiczności złożył na ręce p. posła Jarosza życzenia i wyrazy czci dla Pana Prezydenta. Wieczorek urozmaicony był występem chóru strzeleckiego i szkolnego, oraz deklamacjami dzieci. Uroczystość zakończono entuzjastycz-

nami okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i na cześć Pana Prezydenta Mościckiego. Liczny udział ludności wiejskiej w tej uroczystości jest najlepszem dowodem miłości, jaką sobie zaskarbił P. Prezydent u ludu wiejskiego.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Rady Przybocznej.

We wtorek dnia 23 maja o godz. 18-tej odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, posiedzenie Rady Przybocznej, pod przewodnictwem komisarza A. Marszałkowicza.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego posiedzenia, zostały uchwalone wnioski Zarządu Miasta a to: opłaty na cele czyszczenia miasta, opłaty za wywóz śmieci, podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk oraz podatek od psów. Sprawy te referował p. radca dr. Alski.

Uchwalono w Polskim Banku Komunalnym zaciągnąć pożyczkę w wysokości 35.000 zł. i zapomogę w wysokości 35.000 zł.

Rada przyboczna przyjęła sprawozdanie komisji rewizyjnej Rady przybocznej odnośnie do zamknięcia rachunkowego funduszu administracyjnego za rok 1932/33.

Pan dr. Kryplewski referował sprawę zamknięcia rachunków Kom. Kasy Oszczędności m. Tarnowa i Zakładu Zastawniczego, podnosząc jej administracyjną sprawność, poczem Rada przyboczna przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunków za rok 1932 oraz rozdział czystych zysków kasy.

Bardzo ważną uchwałę powzięła Rada przyboczna w sprawie usunięcia baraków na Hucie, oraz zamiany gruntów Miasta z ks. Sanguszką.

Poczem p. Komisarz odebrał przyrzeczenie od nowych członków Rady pp. Sobolewskiej, Bossowskiego i Gewürza, oraz p. asesor Łopuski wygłosił przemówienie, przedstawiając się obywatelom miasta, jako niedawno do tarnowskiego grodu przybyły, ale mający za sobą wybitne prace na niwie państwowej.

We wnioskach i interpelacjach zabierali głos p. Bossowski w sprawie udzielania świadectw ubóstwa zamożnym obywatelom. Wniosek wywołał ożywioną dyskusję oraz wyjaśnienie Magistratu, że świadectwa wydaje się b. ogłędnie, dalej wniosek r. Grzebielucha o powiększenie izby, w której się mieści Przedszkole na Hucie.

Święto Harcerstwa w Tarnowie.

Wielkim krokiem dla propagandy harcerstwa na naszym terenie było Święto Harcerstwa urządzone staraniem koła Przyjaciół Harcerstwa.

Święto miało imponujący przebieg.

W przeddzień odbył się po ulicach miasta capstrzyk obu hufców harcerskich przy dźwiękach orkiestry uczniów I gim.

W niedzielę wyruszyły oba hufce harc. poprzedzane orkiestrą 16 p. p. na górę św. Marcina, gdzie w starożytnym kościółku zostało odprawione uroczyste nabożeństwo zpodniosłem kazaniem kapelana Hufca ks. Dr. Józefa Młodochowskiego.

Po przeglądzie hufców rozbiły drużyny u podnóża góry swe obozy wykazując dużo pomysłowości przy ozdabianiu terenów obozowych.

Kulminacyjnym punktem Święta Harc. było ognisko wieczorne, wokół którego obok drużyn harcerskich zebrały się tłumy publiczności.

Do zebranych przemówił Prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa p. pułk. Stefan Broniowski, kapelan ks. dr. Józef Młodochowski, poczem nastąpiła najuroczystsza chwila w życiu harcerza: złożenie przyrzeczenia harcerskiego, które od harcerek odbierała harcmistrzyni prof. Zofja Czarnówna, a od harcerzy Dz. H. kapt. Tadeusz Tomkiewicz.

Po gawędzie p. Włodz. Stanka z Krakowa nastąpiło uroczyste przejście starszych „Zuchów" do drużyn harcerskich.

Uroczystość zakończono opuszczeniem sztandaru z głównego wantu przez p. pułk. Stef Broniowskiego przy dźwiękach Hymnu Narodowego.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie dnia 10 kwietnia 1933 r. Lcz. E 4973/32 II. Km. 131/33/3. Zobowiązana: Zofja z Trelów Misiarowska z Gruszowa do rąk pełnomocnika Franciszka Treli w Gruszowie wielkim. EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek Władysława Dudka w Gruszowie wielkim odbędzie się dnia 30 maja 1933 r. w tutejszym Sądzie o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 5. licytacja realności lwh. 120 o obszarze 3 morgów 1355 sążni 2 parceli budowlanej i gruntu ornego. Licytacja realności lwh. 236 o obszarze 2 morgów pastwiska i roli. Realności lwh. 398 o obszarze 656 sążni 2 łąki i gruntu ornego i realności lwh. 431 o obszarze 1 morga 52 sążni² pastwiska i roli. Do realności lwh. 120 gm. kat. Gruszów wielki należą przynależności: dom z drzewa zbudowany, słomą kryty o sieni, izbie i komorze bez drzwi i okien w średnim stanie Stodoła z lassy o 2 zapolach i boisku słomą kryta w średnim stanie. Stajenka z drzewa zbudowana słomą kryta o 1 przegrodzie, 8 szczepiów. 100 m. ogrodzenia częściowo z wikliny, a częściowo sztachety w całości zobowiązanej własne. Wartość szacunkowa samych przynależności wynosi 728 zł., zaś wartość szacunkowa wszystkich realności wraz z przynależnościami wynosi 4831 zł. 25 gr. Najniższa oferta 3623 zł. 43 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Rewiru II. Dnia 29 kwietnia 1933 r. Lcz. II Km. 341/33. Zobowiązany: Józef Weiser w Szczucinie. EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek Eleonory Ks. Lubomirskiej właść. dóbr w Szczucinie zastąpionej przez Dra Stanisława Sozańskiego, adw. w Dąbrowie odbędzie się dnia 30 maja 1933 r. w tutejszym Sądzie o godz. 11.30 przed poł. licytacja całej realności lwh. 284 o obszarze 1295 m^2 parceli budowlanej. Całej realności lwh. 336 o obszarze 516 m^2 i 1/8 części realności lwh. 27, której cały obszar wynosi 320 m_2. Wartość szacunkowa tych realności wraz z przynależnościami wynosi 18,002 zł. Najniższa oferta wynosi 9,001 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realności lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Szczucin należy dom murowany, kryty dachówką nowy niewykończony o 5 ubikacjach mieszkalnych. Dalej magazyn, wychodki, studnia, parkan drewniany parkan betonowy oszacowane na 8583 zł. Do realności 335 gm. kat. Szczucin należy dom mieszkalny drewniany, obity deskami, kryty dachówką o 2 pokojach i kuchni, oraz szopa na węgle pod jednym dachem, szopa z desek i parkan, oszacowane na 2700 zł. Do realności lwh. 27 gm. kat. Szczucin należy budynek murowany kryty dachówką, w którym jest sklep masarski pokój i kuchnia, sień. drewutnia i wychodek, wszystko ogrodzone sztachetami wartości 6, 605 zł., z czego 1/8 część na zobowiązanego przypada 825 zł. 63 gr.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.